

7. Czy można będzie bezpiecznie szczepić kobiety w ciąży i osoby z immunosupresją?

[Link do YT](#)

To są dwie różne sprawy. Jeśli chodzi o kobiety w ciąży, to oczywiście nie ma badań klinicznych na ten temat, bo nie przeprowadza się takich badań u kobiet w ciąży. Wiemy już z krajów, które dopuściły stosowanie szczepionek w sposób kryzysowy, że np. w Wielkiej Brytanii, Urząd Rejestracji Leków zalecił bardzo dużą ostrożność i nie szczepienie kobiet w ciąży. Jest zalecenie, żeby nie zachodzić w ciążę ok. 2 miesiące po szczepieniu. To wynika z braku wiedzy, czy przypadkiem nie wystąpią jakieś działania uboczne, czyli „dmuchamy na zimne”. Natomiast nie wiemy na ten moment, że są jakieś problemy. Szczepionki nie zawierają materiału zakaźnego, który może powodować zakażenie płodu, nie replikują się. Teoretycznie zagrożenia nie ma.

Jeśli chodzi o osoby z immunosupresją, to jest to szerszy problem szczepienia osób obciążonych różnymi dodatkowymi chorobami. Te szczepionki w pierwszym rzędzie kierowane są do osób, które mają zwiększone ryzyko powikłań związanych z COVID-19, ciężkiego przebiegu choroby i śmierci. Osoby, które mają takie choroby, jak immunosupresja (czyli osłabienie odporności), która może być spowodowana leczeniem nowotworów, infekcją HIV, chorobą AIDS, powinny być szczepione, dlatego, że może to zabezpieczyć je przed ciężkim Covidem i powikłaniami. Te osoby są w grupie (np. w Wielkiej Brytanii) osób, do których kierowane jest szczepienie. Natomiast trzeba też powiedzieć, że nie wiadomo, jak takie osoby zareagują na szczepienie, czy odpowiedź immunologiczna będzie taka sama, jak u osoby, która ma normalną odporność. Tego jeszcze nie wiemy. W Wielkiej Brytanii są zalecenia, że to musi być konsultowane z lekarzem prowadzącym. Generalnie te osoby są w grupie docelowej szczepień, tak samo, jak osoby starsze.